

Niemcy są wciąż pod okupacją USA

16 czerwca 2015

Uzależnienie niemieckiej tajnej służby od amerykańskich kolegów to poważny błąd. Dziś BND nie jest w stanie ochronić przed „wszechwidzącym okiem” CIA i ANB ani swoich obywateli, ani swojej gospodarki, ani nawet swojego rządu, uważa weteran służb wywiadowczych Austrii Gert Polli.

Amerykańskie służby specjalne bez przeszkód działają w Niemczech, jak gdyby RFN wciąż jeszcze była okupowana przez zachodnich uczestników antyhitlerowskiej koalicji, powiedział w wywiadzie dla „Deutsche Wirtschafts Nachrichten” założyciel i były kierownik austriackiej Federalnej Agencji Ochrony Państwa i Walki z Terroryzmem, wiodący europejski ekspert w dziedzinie działalności antyterrorystycznej, wywiadu i szpiegostwa gospodarczego Gert Polli.

„Pełna oburzenia reakcja środowiska politycznego Niemiec na fakty z „teczki Snowdena” potwierdzające, że ANB USA prowadziła zmasowany monitoring w Niemczech, była szczera, ale na razie wszystko na tym się kończy. Przygotowanie „antyszpiegowskiego” porozumienia z USA zainicjowane przez Angelę Merkel ugrzęzło, śledztwo w sprawie podsłuchu telefonu kanclerz zostało zakończone z powodu niewystarczającej bazy dowodowej. Wychodzi na to, że tajemnica korespondencji w Niemczech de facto została zniesiona, a rząd w ciągu dwóch lat nie podjął żadnych środków w celu zapobieżenia nowym wyciekom informacji, a niedawny atak na komputery Bundestagu to potwierdza” – powiedział Polli.

Według jego słów, śledzeniem w Niemczech zajmuje się Agencja Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych i brytyjska tajna służba Centrum Łączności Rządowej GCHQ. Według zeznań szefa niemieckiego wywiadu BND Gerharda Schindlera, dzieje się

tak dlatego, że w swojej działalności to właśnie niemiecki wywiad uzależniony jest od amerykańskich i brytyjskich kolegów, a nie na odwrót.

„Po 1945 roku USA nadal przebywają w przekonaniu, że dysponują szczególnymi prawami i przywilejami na terenie Niemiec. Szczególnie widoczne jest to w dziedzinie telekomunikacji i tym bardziej w kwestii bezpieczeństwa narodowego” – powiedział Polli.

Tymczasem niemiecki kontrwywiad nadal pozostaje głównie skierowany na Wschód, broniąc się przede wszystkim przed rosyjskim (a wcześniej radzieckim) wywiadem. Gert Polli zauważa, że rosyjscy wywiadowcy zawsze działali w Niemczech bardziej ostrożnie i profesjonalnie niż ich amerykańscy koledzy, którzy zwykle liczą na wyłączną pomoc niemieckich służb specjalnych.

„Sądząc na podstawie działań służb specjalnych sojuszników, Niemcy nadal są okupowanym państwem” – powiedział Polli w wywiadzie dla „Deutsche Wirtschafts Nachrichten”.

Źródło: pl.SputnikNews.com